

ADAM GRZEGORZYCA

ERIOGENY KONCEPCJA STWORZENIA WSZYSTKIEGO Z NICZEGO W CZŁOWIEKU

Streszczenie. Stary Testament objawia prawdę o stworzeniu przez Boga wszystkiego z niczego, a chrześcijaństwo przyjęło to objawienie i chrześcijańscy myśliciele rozwinęli tę koncepcję. Chrześcijański neoplatonik Jan Szkot Eriugena prowadził rozważania dotyczące stworzenia oraz nicości, z której Bóg uczynił wszystko. Interpretując biblijny opis stworzenia na gruncie autorskiego systemu filozoficznego Eriugena doszedł do wniosku, że nicość jest doskonałą pełnią dobroci Boga, który dokonał aktu stworzenia wszystkiego w ludzkiej naturze. W doskonałym człowieku powstało doskonałe stworzenie. Błąd wynikający z nierozumnego wyboru spowodował, że człowiek pozbył się doskonałości i zaczął istnieć w niedoskonałej formie. Wraz z człowiekiem do gorszej formy istnienia zeszło również całe stworzenie, które w ludzkiej naturze powstało. Koncepcja stworzenia wszystkiego z niczego w człowieku wydaje się stanowić wstęp do rozważań Eriugeny dotyczących wcielenia odwiecznego Logosu – Słowa – Boga Syna, który umożliwił powrót do stanu doskonałości.

Słowa kluczowe: Eriugena, Bóg, człowiek, nicość, stworzenie

1. Wstęp. 2. Problem panteizmu i koncepcja transcendentnego Stwórcy. 3. Stworzenie z niczego. 4. Stworzenie wszystkiego w człowieku. 5. Intelktualne dni stwarzania. 6. Zakończenie.

1. WSTĘP

Prawda o stworzeniu przez Boga wszystkiego z niczego została objawiona w Drugiej Księdze Machabejskiej¹ i znalazła uznanie w myśli chrześcijańskiej, aż do zapisów aktualnego Katechizmu Kościoła Katolickiego². Koncepcję *creatio ex nihilo* rozwinął św. Au-

1 Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wydanie piąte, Poznań 2000, 2 Mch 7, 28.

2 Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 296, Poznań 1994.

gustyn³, a chrześcijański neoplatonik Jan Szkot Eriugena, prowadząc na gruncie autorskiego systemu filozoficznego rozważania dotyczące stworzenia przez Boga wszystkiego z niczego, doszedł do koncepcji stworzenia wszystkiego w ludzkiej naturze. Eriugena uznaje Pismo Święte za pełnoprawne źródło informacji, więc fenomen ludzkiej natury rozważa w perspektywie człowieka prymordialnego (stworzonego z niczego jako doskonałego) oraz człowieka teofanicznego, który z wolnej woli dopuścił się błędu – nierozumnego wyboru⁴. Eriugena przyjmuje, że Bóg stworzył z niczego doskonałego człowieka, dla którego (również z niczego) powołał do istnienia resztę stworzenia. Ten niejako drugi etap jednego pozaczasowego aktu stwórczego dokonał się właśnie w stworzonym, doskonałym człowieku. Prymordialny (doskonały) człowiek, w którym wszystko zostało stworzone, dopuścił się nierozumnego wyboru i wraz z własną naturą pociągnął do gorszego sposobu istnienia całe stworzenie, które w ludzkiej naturze powstało. Niniejszy artykuł jest próbą przybliżenia tej oryginalnej koncepcji neoplatońskiego, chrześcijańskiego filozofa potępianego przez papieży i synody oraz budzącego uznanie np. Benedykta XVI⁵.

2. PROBLEM PANTEIZMU I KONCEPCJA TRANSCENDENTNEGO STWÓRCY

W 848 roku mnich włóczęga Gottschalk z Orbais wywołał spór o predestynację. Wśród uczestników dysputy znalazł się sam król Karol Łysy, arcybiskup Hinkmar oraz jego sufragan Pardulus z Laon. Dwaj duchowni zaproponowali, by Eriugena wypowiedział się w sprawie predestynacji. Stanowisko Eriugeny zyskało najpierw

3 Zob. Św. Augustyn, *Przeciwko manichejczykom komentarz do Księgi Rodzaju*, w: *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom*, tłum. z łac. J. Sulowski, ATK PSP 25, Warszawa 1980, s. 25–29 oraz także *Niedokończony komentarz słowny do Księgi Rodzaju*, 87–89.

4 F. Bertin, *Les origines de l'homme chez Jean Scot*, w: *Jean Scot et l'histoire de la philosophie. Colloque du C.N.R.S., Laon juillet 1975*, Paris 1977, 307–308.

5 Zob. Benedykt XVI, *Jan Szkot Eriugena*, Audiencja Generalna 10 czerwca 2009 roku, L'Osservatore Romano (2009)9.

uznanie, niemniej następnie zostało potępione przez dwa synody. Spór pozostał nierozstrzygnięty, lecz odcisnął piętno na losach Eriugeny. Przeciwników filozofa szokowała treść dzieła *De divina praedestinatione liber* oraz przyjęta przez niego metodologia i zaproponowana struktura stanowiąca przeciwieństwo powszechnie wówczas stosowanej metody katenenicznej. Pomimo potępień Eriugena nie utracił zaufania króla, a najistotniejsze dzieła Jana Szkota pochodzą z lat 859–877, a więc z czasów po pierwszych potępieniach.

Oskarżenia o panteizm spowodowały, że w 1050 roku papież Leon IX potępił *Periphyseon*, a w 1225 roku papież Honoriusz III nakazał spalenie dzieła. Zarzuty dotyczące panteizmu w systemie Eriugeny utrwały się w literaturze przedmiotu, ponieważ ten system wzbudzał obawy od czasów współczesnych jego autorowi do XXI wieku włącznie. Autor niniejszego artykułu chce zwrócić uwagę na fakt, iż współczesne badania, np. prowadzone przez Agnieszkę Kijewską, nie potwierdzają panteizmu w systemie Eriugeny, lecz nawiązują do stanowiska Étienne Gilsona, który jednoznacznie zwraca uwagę, że dla Eriugeny Bóg jest bytem transcendentnym, a problemy związane z interpretacją systemu filozoficznego wynikają z języka i terminologii, a nie z rzetelnej analizy treści dzieł filozofa. Étienne Gilson pisze: „Nic bardziej nie mogłoby nam uświadomić faktu, jak doktryna ta, mimo wprowadzającego w błąd języka, zabiega o zachowanie Boga ponad wszelkim skończonym bytem. Nawet zbawieni nie będą w wizji uszczęśliwiającej zdolni do widzenia najskrytszej tajemnicy Bóstwa. Dość dziwne jednak, że podczas gdy wielu teologów oskarży Eriugenę o mieszanie Boga ze stworzeniami, inni obwiniać go będą o całkowite oddzielenie stworzeń od Boga”⁶.

W systemie filozoficznym Eriugeny Bóg jest Pierwszą Zasadą absolutnie transcendentną wobec wszystkiego, co istnieje i co nie istnieje. Według Eriugeny te byty, które nie wymykają się całkowicie

6 E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. z fr. S. Zalewski, Warszawa 1987, 112–113.

ludzkiemu poznaniu, są bytami istniejącymi, natomiast wszystko, co wymyka się ludzkiemu poznaniu, należy zaliczyć do tego, co nie istnieje, więc stanowi niebyt. Absolutnie transcendentny Bóg, który w swej istocie przekracza możliwości poznawcze wszystkiego, jest Niebytem, ponieważ sam transcenduje wszystkie kategorie bytowe i sam stanowi źródło każdego bytu⁷. W *Periphyseonie* Eriugena pisze: „Czyż w sposób ogólny nie stwierdziliśmy, że Boża Istota jest sama przez się niepojmowalna dla żadnego cielesnego zmysłu, żadnego rozumu, żadnego intelektu, czy to ludzkiego, czy anielskiego?”⁸. Człowiek nie ma możliwości poznania transcendentnego Boga, lecz może poznawać boskie teofanie, które według Eriugeny również bywają nazywane Bogiem: „Albowiem teofanią jest wszelkie widzialne i niewidzialne stworzenie, przez które i w którym Bóg często się pojawiał, pojawia oraz będzie się jawił. (...). Stąd się bierze to, co mówi Dionizy: »Jeśli ktoś twierdziłby, że Go (tj. Boga) widział, to nie Jego widział, ale coś, co przez Niego zostało stworzone«. On sam jest bowiem całkowicie niewidzialny, a »lepiej zna się Go – nie znając« i niewiedza o Nim jest prawdziwą mądrością”⁹.

Wydaje się, że koncepcja Eriugeny zakłada fakt, iż Bóg najczęściej przemawia do człowieka poprzez teofanie, a postrzegalne zmysłowo stworzenie otwarcie mówi o Stwórcy, natomiast tajemnice Stwórcy zostały powierzone człowiekowi w Piśmie Świętym, które wymaga jednak właściwego odczytania. To wymaganie dotyczy również rzeczywistości zmysłowej, ponieważ właściwe odczytanie postrzegalnego zmysłowo stworzenia prowadzi do wiedzy, że Stwórca istnieje i jest dobry. Warto zwrócić uwagę, że przykładem mędrców, którzy doszli do takich wniosków, są Abraham i Platon, choć ta droga może być niebezpieczna, ponieważ nadmiernie koncentruje uwagę

7 Zob. A. Kijewska, *Neoplatonizm Jana Szkota Eriugeny*, Lublin 1994, 111.

8 Eriugena, *Periphyseon, Księga I*, tłum. z łac. A. Kijewska, Kęty 2009, 79.

9 Eriugena Jan Szkot, *Komentarz do Ewangelii Jana z Homilią do Prologu Ewangelii Jana*, tłum. z łac. A. Kijewska, Kęty 2000, 75.

na bytach zmysłowych. Wydaje się, że można jednak wskazać na konieczność jej przebycia¹⁰, ponieważ Abraham i Platon dzięki analizie postrzegalnego zmysłowo stworzenia lepiej poznali niepoznawalnego Stwórcę, a lepsze poznanie Boga jest w systemie Eriugeny celem każdego życia – doczesnego i wiecznego. Uważne czytanie Pisma Świętego to podejmowanie wysiłku zgłębnienia Bożych tajemnic z wykorzystaniem skutecznego narzędzia badawczego, jakim jest, według Eriugeny, filozofia, bo „skoro substancja wiary dana jest nam w Piśmie Świętym, zatem filozoficzne badanie słowa Bożego jest jedyną rozsądną metodą postępowania”¹¹.

Czytając Pismo św., dowiadujemy się, że mówiące o Bogu stworzenie zostało powołane do istnienia z nicości. W Drugiej Księdze Machabejskiej żydowska matka wypowiada znamienne słowa: „Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób”¹². Eriugena przyjął, że wszystko to, co jest, i to, co nie jest, można ująć w epistemologiczny podział, w którym należy rozróżnić cztery natury. Pierwszą naturę (niestworzoną i stwarzającą) stanowi sam Bóg, natomiast drugą naturę (stworzoną i stwarzającą) stanowią pierwotne przyczyny wzorcze (przyczyny prymordialne), które zostały ustanowione przez Boga w Synu Bożym – odwiecznym Słowie Logosie. Syn-Logos jest Bogiem zrodzonym z Boga, natomiast przyczyny zostały ustanowione, więc jako stworzenie są radykalnie różne od Stwórcy, choć istnieją wiecznością Boga Syna, ponieważ nigdy nie było takiej sytuacji, że istniał Syn-Logos bez ustanowionych przyczyn prymordialnych. Przyczyny nie istnieją własną mocą, lecz są w pełni zależne od Stwórcy. Ustanowienie w pozaczasowej rzeczywistości, w Synu Bożym-Logosie odwiecznych lecz stworzonych przyczyn

10 Zob. A. Kijewska, *Neoplatonizm Jana Szkota Eriugeny*, dz. cyt., 194–195.

11 E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, dz. cyt., 106.

12 *Pismo Święte*, 2 Mch 7, 28, dz. cyt.

prymordialnych stanowi, według Eriugeny, pierwszy akt stwórczy – początek stworzenia. Pismo Świąte ustami żydowskiej matki mówi jednak, że wszystko powstało z niczego, więc Eriugena dostrzega dwie istotne dla systemu filozoficznego kwestie wymagające wyjaśnienia: a) jak pogodzić koncepcję stworzonej natury stwarzającej z biblijną prawdą o stworzeniu wszystkiego z niczego? b) czym jest nicość, z której Bóg uczynił wszystko?

3. STWORZENIE Z NICZEGO

Władysław Seńko uważa, że Eriugena jest jedną z najświetniejszych postaci okresu reform zapoczątkowanych przez Karola Wielkiego. Okres ten bywa przez historyków nazywany renesansem karolińskim¹³. Rosamond McKitterick zwraca uwagę, że królewski patronat nad zmianami kulturowymi jest jedną z najistotniejszych cech okresu reform karolińskich¹⁴, w którym szczególną rolę odgrywała znajomość sztuk wyzwolonych oraz ich wykorzystanie w egzegezie biblijnej, prowadzonych badaniach i edukacji. Studiowanie siedmiu sztuk wyzwolonych podzielono na dwa etapy: a) *trivium* (gramatyka, retoryka, dialektyka), b) *quadrivium* (geometria, arytmetyka, astronomia, muzyka). Królewski patronat bardzo sprzyjał kulturowym zmianom i przyciągał wybitnych myślicieli. Jerzy Strzelczyk uważa, iż szczególne znaczenie dla reform karolińskich miała tzw. druga fala intelektualnej migracji Iroszkotów¹⁵, którzy przybyli do Europy kontynentalnej¹⁶.

Wśród rozległych zainteresowań Iroszkotów, obok nauk przyrodniczych i gramatyki, szczególne miejsce zajmowała egzegeza

13 Zob. W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty 2001, 111.

14 Zob. R. McKitterick, *The Frankish Kingdoms under the Carolingians 751–987*, Longman 1983, 143.

15 Zob. A. Kijewska, *Księga Pisma i Księga Natury. Heksameron Eriugeny i Teodoryka z Chartres*, Lublin 1999, 44.

16 Zob. J. Strzelczyk, *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1987, 247.

biblijna, z której bezpośrednio wynikała również kwestia stworzenia wszystkiego z niczego. Święty Augustyn, który cieszył się dużym autorytetem wśród karolińskich uczonych, zachęcał do wykorzystywania sztuk wyzwolonych w prowadzonych analizach – również tych dotyczących nicości, z której Bóg wszystko stworzył. Wyniki gramatycznych badań wskazywały, że każdy określony rzeczownik coś oznacza, więc słowo *nicość* również musi coś konkretnego oznaczać i nie może nie być czymś konkretnym i określonym¹⁷. Eriugena przyjmuje, że słowo *nicość* musi oznaczać coś bardzo konkretnego i właśnie z tego czegoś transcendentny Bóg wszystko stworzył. W tym kontekście naturalnym problemem jest według Eriugeny sposób istnienia nicości, która może być jakąś sposobnością stworzenia, materią, nieobecnością, brakiem, przyczyną, a nawet czymś współlistotnym Bogu, współwiecznym z Bogiem lub czymś istniejącym poza Bogiem. Dla Eriugeny absolutna transcendencja Boga jest faktem niekwestionowalnym, więc nic nie może równać się z Bogiem i nic nie może odwiecznie współistnieć z Bogiem jako coś zewnętrznego wobec Boga – również nicość, z której Bóg stworzył wszystko. Ustanowione w Słowie – Synu – Logosie pierwotne przyczyny wzorce (prymordialne), stanowiące naturę stworzoną i stwarzającą, zostały stworzone z nicości, więc nicość musi być, zdaniem Eriugeny, czymś wielkim, chociaż przyczyny jako byty stworzone pozostają zależne w istnieniu od swego Stwórcy. W *Homilii do Prologu Ewangelii Jana* Eriugena pisze: „I abyś przypadkiem nie sądził, że pewne rzeczy spośród tych, które są, zostały stworzone przez samo Słowo Boga, a inne zostały stworzone poza nim lub istniały same przez się, tak że nie wszystko spośród tego, co jest i co nie jest, odnosiłoby się do jednego Początku, [Ewangelista] dodał [to], co jest konkluzją całej powyższej teologii: *A bez Niego nic się nie stało*. Znaczy to, że nic nie

17 Zob. Fridugisio di Tours, *De substantia nihil et tenebrarum*, 30–44, Padova 1963, 126–127 oraz zob. M. Colish, *Carolingian Debates over Nihil and Tenebrae: A Study in Theological Method*, *Speculum* 59(1984)4, 758–759.

zostało stworzone poza Nim, ponieważ On sam obejmuje w sobie wszystko, wszystko zawiera i nie ma niczego – poza Jego Ojcem i Jego Duchem pochodzącym z Ojca przez Niego – co uznaje się za współ-wieczne Mu czy współ-substancjalne lub współistotne”¹⁸. Nicość nie jest więc sposobnością stworzenia, przyczyną rzeczy czy materią. Nie jest również czymś, co istnieje poza Bogiem, a prymordialne przyczyny powstały z nicości w ten sposób, iż z tego, co nie istniało, powstało wszystko, co zaczęło istnieć. Stworzenie powstało z nicości, ponieważ nie istniało, zanim zostało powołane do bytu przez Stwórcyela.

Nicość, według Eriugeny, nie może być również brakiem, który występuje jedynie tam, gdzie wcześniej zachodziło posiadanie. Eriugena dopuszcza, że słowo ‘nicość’ może oznaczać nieobecność stworzenia, lecz akceptacja takiego założenia powoduje, że pojawia się problem spójności autorskiego systemu filozoficznego, zgodnie z którym z nicości zostały ustanowione przez Boga w Słowie-Logosie prymordialne przyczyny całego stworzenia. Sam Logos jest Bogiem i Słowem – Synem Boga zrodzonym z Boga. Logos jest wieczny, dlatego przyczyny prymordialne również są wieczne, lecz dla swego istnienia koniecznie potrzebują Logosu, który podtrzymuje tę stworzoną naturę w istnieniu. Przyczyny są wieczne nie wiecznością własną, lecz wiecznością Logosu – są wieczne tylko dlatego, że sam Bóg Logos jest wieczny. Nicość nie może również oznaczać nieobecności w znaczeniu braku stworzonych przyczyn w zrodzonym Logosie i powołaniu ich do istnienia. Wydaje się, że gdyby nicość oznaczała tak rozumianą nieobecność przyczyn w Logosie, to można by wskazać na taki pozaczasowy moment, w którym istniał zrodzony z Boga Bóg-Logos bez prymordialnych przyczyn. Eriugena wyklucza taką możliwość przyjmując, iż nigdy nie było takiego stanu, że istniał sam Logos bez stworzonych w nim pierwotnych przyczyn wzorczych.

18 Eriugena, *Komentarz z Homilią*, dz. cyt., 51.

Przyjmując, iż wszystko zostało stworzone z nicości, a prymordialne przyczyny stworzenia istnieją wiecznie wiecznością Logosu, Eriugena dostrzega problem miejsca bytowania nicości, z której powstało stworzenie, i podejmując się rozwiązania tego problemu, pisze: „Jest doprawdy sprzeczne z rozumem, żeby te rzeczy, które zawsze istniały, zaczęły powstawać z niczego. I jeśli ktoś by powiedział »Ta nicość, z której zostały stworzone, istniała zawsze i zawsze z niej one powstawały«, to zapytalibyśmy się go, gdzie zawsze była owa nicość, czy w Słowie Bożym, w którym wszystko istnieje, czy istniała sama przez się poza Słowem. A jeśli odpowie: »Była zawsze w Słowie«, to powiemy mu: nie była zatem nicością, lecz czymś wielkim. Wszystko bowiem, co istnieje w Słowie Bożym, istnieje prawdziwie i naturalnie, a ponadto do ciągu przyczyn prymordialnych będzie zaliczać się to, co uznano za nicość, a z czego, jak się wierzy, wszystko zostało stworzone¹⁹». Nicość nie istnieje w Bogu, w którym nic nie może istnieć poza Bogiem samym, oraz nie istnieje poza Bogiem, ponieważ nicość nie jest zrodzona i nie jest stworzona, więc jako taka nie może współistnieć z Bogiem przed stworzeniem wszystkiego, ponieważ nic nie może w ten sposób współistnieć z Bogiem. Nicość nie jest również brakiem i nie jest nieobecnością, lecz „jest to Nicość pojmowana jako źródło wszystkich rzeczy, które nie jest jednak dostępne żadnemu intelektowi i dlatego nazywane jest Nicością, zgodnie z pierwszym rozumieniem nie-bytu, które zostało zaproponowane w księdze pierwszej²⁰». W systemie filozoficznym Eriugeny Bóg jest Niebytem, ponieważ wymyka się poznaniu przez ludzki intelekt. Podobnie do niebytu zalicza Eriugena przyczyny prymordialne, które zostały stworzone i poznane tylko przez Boga i do niebytu zaliczyć należy również nicość, z której dzięki Bogu przyczyny zostały ustanowione (stworzone).

19 Eriugena, *Periphyseon, Księga III*, tłum. z łac. A. Kijewska, Kęty 2010, 191.

20 Zob. Eriugena Jan Szkot, *Periphyseon, Księga I*, dz. cyt., 63.

Boska pełnia i bezgraniczna dobroć to właśnie nicość, która wymyka się ludzkiemu poznaniu. Ta nicość, z której Bóg uczynił wszystko, to nieograniczona i wieczna jasność dobroci Boga²¹. Ze względu na człowieka Bóg pozwala, by nicość manifestowała swe istnienie w stworzeniu i dzięki temu człowiek może zrozumieć, że nicość: a) istnieje, b) jest odwieczna, c) jest niepojęta, d) została nazwana nicością z powodu faktu, iż pozostaje niedostępna dla poznania przez ludzki intelekt. Dobroć Boga objawia się w stworzonych teofaniach, więc człowiek może orzekać, że z niczego powstało coś. Bóg pozwala ludzkiej naturze poznawać teofanie i zbliżać się w tym procesie do siebie, by ludzka natura mogła kontemplować boską transcendencję. Bóg objawia w teofaniach ludzkiej naturze swoją dobroć – nicość. Cztery podstawowe zagadnienia dotyczące stworzenia wszystkiego z niczego w rozważaniach Eriugeny zamieszczono w poniższej tabeli.

Bóg	Transcendentny Niebyt, o którym w sensie właściwym nic orzekać nie można
Pochodzenie stworzenia	Bóg stworzył wszystko z niczego
Nicość	Niedostępna, niedefiniowalna, wieczna pełnia – doskonałość – dobroć Boga
Początek stworzenia	Ustanowienie w odwiecznym Logosie przyczyn prymordialnych

Źródło: synteza własna na podstawie *Periphyseonu* Eriugeny

Rozważania Eriugeny nad stworzeniem wszystkiego z niczego wyraźnie ukazują problemy ludzkiego języka. Słowu pisanemu Eriugena powierzył neoplatoński, chrześcijański system filozoficzny, w którym ludzkie słowa są jedynym narzędziem wypowiedzi o transcendentnym Bogu. Wydaje się, że system Eriugeny ukazuje granice

21 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, Księga III, dz. cyt., 239.

ludzkiej wypowiedzi o transcendentnym Bogu oraz granice ludzkiego poznania.

4. STWORZENIE WSZYSTKIEGO W CZŁOWIEKU

Każdy gatunek jako całość mieści się w określonym rodzaju. Człowiek należy do rodzaju zwierzęcego, jednak, mając rozum i intelekt, wyraźnie wykracza poza sferę zwierzęcości²². Cieleśność człowieka manifestuje się wegetatywnymi siłami oraz zmysłowością i nieracjonalnymi popędami charakterystycznymi dla zwierząt. Duchowość człowieka natomiast manifestuje się rozumnymi wyborami, intelektem, pamięcią boskich rzeczy, poruszeniami duszy, zmysłem wewnętrznym i racjonalnością. Duchowość powoduje, że człowiek przekracza zwierzęcość i może uczestniczyć w życiu aniołów²³. Ludzka dusza stanowi odpowiednik intelektu, którym jest anielskie życie²⁴. Eriugena przyjmuje, że ludzkie ciało stanowi aspekt zwierzęcy, natomiast umysł, intelekt i duch stanowią aspekt anielski w człowieku. Ontologicznie zwierzęcość jest naturalną częścią bytu ludzkiego, natomiast etycznie człowiek może ulegać nierozumnym poruszeniom własnej wolnej woli i czyniąc zło może zezwierzęcać samego siebie znacznie bardziej, niż wynika to z natury ludzkiego bytu. Człowiek może również wyzbywać się zwierzęcości na tyle, na ile to możliwe, ponieważ nigdy nie wyzbędzie się tego obszaru zwierzęcości, który wynika z jego natury. Ten wysiłek może jednak mieć bardzo pozytywne skutki, ponieważ człowiek może podążać w stronę duchowości drogą opartą na wiedzy i czynieniu dobra. Gdy człowiek podejmie się tego wysiłku, wówczas może spodziewać się pomocy samego Boga, który pragnie dla człowieka duchowego wzrostu i nieustannego odnawiania pierwotnego założenia, według któ-

22 Zob. Eriugena, *Periphyseon, Księga IV*, tłum. z łac. A. Kijewska, Kęty 2012, dz. cyt., 89.

23 Zob. tamże, 89–91.

24 Zob. Eriugena, *Periphyseon, Księga III*, dz. cyt., 397–399.

rego człowiek powinien zawsze być obrazem samego Boga Stwórcy²⁵. Zwierzęcość człowieka nie podlega potępieniu, ponieważ wynika z natury, jednak człowiek jest zwierzęciem rozumnym, więc nie powinien ulegać temu, co nierozumne, i nie powinien dopuszczać się złych czynów, które sprawiają, że człowiek żyje jak nierozumne zwierzę.

Zło zaciera w człowieku Boży obraz, który powinien być wielką chlubą ludzkiej natury²⁶. Według Eriugeny, człowieka wyróżniają spośród reszty stworzenia dwa następujące fakty: a) w niestwarzającej naturze stworzonej człowiek zaistniał jako zwierzę, którego wyróżnia rozumność, więc jest jedynym rozumnym zwierzęciem, b) człowiek jako jedyny spośród stworzenia zaistniał jako obraz Boży. Można więc powiedzieć, że człowiek jest zwierzęciem i obrazem jednocześnie, a zwierzę istnieje w obrazie oraz obraz w zwierzęciu²⁷. Cieleśność powoduje, że człowiek jest częścią świata materialnego, natomiast dusza sprawia, że człowiek przynależy również do świata duchowego. Człowiek mający ciało i duszę stanowi więc ogniwo łączące ze sobą dwa porządki stworzenia – materialny i duchowy. Inne porządki stworzenia nie istnieją, więc ludzka natura jest zdaniem Eriugeny warsztatem stworzenia, w którym zawiera się powołana do istnienia z nicości cała stworzona rzeczywistość. Człowiek, który ma duszę i ciało, „pojmuje jak anioł, rozumuje jak człowiek, odczuwa jak nierozumne zwierzę, żyje jak roślina, istnieje w ciele i duszy: ma zatem udział we wszelkim stworzeniu, ponieważ poza nim nie znajdziesz żadnego stworzenia”²⁸. Natura ludzka jest więc pośrednikiem całego stworzenia, „w niej bowiem łączą się one ze sobą nawzajem i z wielości tworzą jedno. (...) nie ma żadnego stworzenia od najwyższego po najniższe, którego nie dałoby się odkryć w czło-

25 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, Księga IV, dz. cyt., 101–103.

26 Zob. tamże, 119–121.

27 Zob. tamże, 111.

28 Eriugena, *Periphyseon*, Księga III, dz. cyt., 399–401.

wieku (...). Gdyż w nim schodzi się wszystko, co zostało przez Boga stworzone, i z różnych natur, niby z jakichś odległych dźwięków, tworzy jedną harmonię”²⁹.

Eriugena przyjmuje, że wśród różnych natur stworzenia można wyróżnić trzy następujące światy: 1) czyste niewidzialne duchy uczestniczące w prawdziwej światłości, 2) cielesne (materialne) byty, 3) stan łączący w sobie cielesność i duchowość. Świat czystych duchów jest rzeczywistością doskonałą i bliską samemu Bogu, jednak świat materialny zasługuje na szczególny szacunek, ponieważ właśnie na tym świecie Boże Słowo stało się ciałem – do tego świata przyszedł odwieczny Logos. Od analizy rzeczy świata materialnego rozpoczyna się również często droga wiodąca człowieka do świata rzeczy niewidzialnych. Stan łączący w sobie duchowość świata czystych duchów z cielesnością świata materialnego można odkrywać tylko w naturze ludzkiej, ponieważ człowiek posiada duszę ze świata duchowego i ciało ze świata materialnego. Człowiek jest według Eriugeny uporządkowanym kosmosem i tygłem, w którym całe stworzenie stapia się w jedną całość³⁰. Nawiązując do Grzegorza z Nyssy, Eriugena nazywa człowieka małym wszechświatem i mikrokosmosem, przestrzegając jednocześnie przed nieuprawnionym zachwytem nad naturą ludzką, która jest tym, czym jest, w aspekcie pozytywnym tylko dlatego, iż została z nicości stworzona przez Boga na obraz i podobieństwo Boga. Ten fakt jest największą chlubą ludzkiej natury³¹.

Uznając ludzką naturę za tygiel, mikrokosmos i warsztat stworzenia, Eriugena dopuszcza dosłowne pośrednictwo człowieka w Boskim akcie stworzenia. Pośrednictwo to polega na stworzeniu przez Boga w ludzkim umyśle rzeczy, które najpierw stały się dla natury ludzkiej przedmiotami poznania, a następnie zostały przez człowieka nazwane i człowiek przejął panowanie nad nazwanym stworzeniem,

29 Eriugena, *Periphyseon*, Księga II, dz. cyt., 59.

30 Zob. Eriugena, *Komentarz z Homilią*, dz. cyt., 60.

31 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, Księga IV, dz. cyt., 215.

co zostało potwierdzone w Księdze Rodzaju³². Nazwać można prawidłowo tylko to, o czym posiada się właściwą wiedzę, więc nadanie stworzeniu nazw świadczy o tym, iż człowiek posiadał w swoim umyśle pojęcia rzeczy, które nazywał. Człowiek sam z siebie nie mógł posiadać tych pojęć w swoim umyśle, mógł je posiadać tylko dzięki Bogu. Stwórca obdarzył ludzką naturę wielkim darem, ponieważ pojęcia stworzenia w ludzkim umyśle są prawdziwą substancją stworzenia nazwanego przez człowieka. Posiadanie przez człowieka pojęć stworzonych rzeczy i nadanie im nazw stanowi również o podobieństwie człowieka do Boga, ponieważ prawdziwą substancją całego wszechświata jest pojęcie wszechświata, które jako doskonałe istnieje tylko w Umyśle Bożym, gdzie istnieje również doskonałe pojęcie człowieka³³. Eriugena przyjmuje, że w człowieku łączą się i dopełniają różne porządki rzeczywistości, ponieważ właśnie ludzka, a nie anielska natura, jest zwornikiem stworzenia. Według Eriugeny nie istnieje stworzenie, które powstało poza naturą ludzką i z tego powodu Księga Rodzaju opisuje stworzenie człowieka w ostatnim dniu kreacji. W ten sposób tekst biblijny podkreśla doniosłość tego, iż w ludzkiej naturze mieści się całe stworzenie – wszystkie dni kreacji wszystkiego z niczego.

5. INTELEKTUALNE DNI STWARZANIA

Jeden akt Bożej kreacji Księga Rodzaju opisuje jako sześciodniowy proces stwarzania. Według Eriugeny to sam Duch Święty poprzez proroka rozpiisał jednorazowy akt na sześć dni, ze względu na tych, którzy analizują Księgę Rodzaju. Celem dokonanego opisu było wskazanie, poprzez doskonałość liczby sześć, na doskonałość działania Stwórcy, a kolejne dni procesu stwarzania nie oznaczają następujących po sobie etapów czasowych, lecz odnoszą się do ustanowionych

32 Zob. *Pismo Święte*, Rdz 1, 28 oraz 2, dz. cyt., 19–20.

33 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, Księga IV, dz. cyt., 139–141.

ze względu na człowieka sześciu dni intelektualnych³⁴. Według Eriugeny fundamentalnym aktem stwórczym jest powołanie do istnienia stworzonej natury stwarzającej – prymordialnych przyczyn, w których Bóg powołał do istnienia całość stworzenia w formie prostej i doskonałej. O kreacji stworzonej natury stwarzającej pouczają już pierwsze wersety Pisma Świętego³⁵. Sześć intelektualnych dni stwarzania opisanych w Księdze Rodzaju wraz z interpretacją Eriugeny i koncepcją odniesienia do natury ludzkiej zamieszczono w poniższej tabeli.

Pierwszy intelektualny dzień stwarzania	
Zapis w Księdze Rodzaju	„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: »Niechaj się stanie światłość!« I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy” ^a .
Interpretacja Eriugeny	Bóg powołał do istnienia: a) stworzoną naturę stwarzającą – prymordialne przyczyny rzeczy, b) byty anielskie, c) światłość – rozum i intelekt ^b .
Odniesienie do natury ludzkiej	Natura ludzka i anielska zostały obdarzone rozumem i intelektem. W wyniku błędu (grzechu) natura ludzka przyjęła postać cielesną. Rozum i intelekt umożliwiają poznanie, więc w wyniku procesu poznawania się anioł istnieje w człowieku, a człowiek w aniele. Stworzona światłość – intelekt i rozum – stanowią fundamentalną część natury ludzkiej.

³⁴ Zob. Eriugena, *Periphyseon, Księga III*, dz. cyt., 299 oraz *Księga IV*, dz. cyt., 195.

³⁵ Zob. Eriugena, *Periphyseon, Księga III*, dz. cyt., 271 oraz A. Kijewska, *Księga Pisma i Księga Natury. Heksameron Eriugeny i Teodoryka z Chartres*, Lublin 1999, 102–105.

Drugi intelektualny dzień stwarzania

Zapis w Księdze Rodzaju	„A potem Bóg rzekł: »Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!« Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi” ^c .
Interpretacja Eriugeny	Sklepienie, to ustanowienie przez Boga granicy dla rzeczy cielesnych, zmysłowych i czasowych ^d . Stworzona natura składa się z natury cielesnej, duchowej i pośredniej ^e . Natura pośrednia składa się z ognia, powietrza, wody i ziemi. Z własności czterech składników natury pośredniej – gorąca, wilgoci, zimna i suchości, po uzupełnieniu w formę, powstają materialne ciała ^f . Cieleśność natury stworzonej powoduje, że materialne byty rozpadają się. Duchowość natury stworzonej powoduje, że wszystkie byty posiadają swe fundamentalne źródło w niewidzialnych przyczynach. Taki porządek natury stworzonej tworzy harmonię wszechświata ^g . Sklepienie znajduje się poniżej niewidzialnych przyczyn stworzenia, tzn. poniżej wyższych wód oraz powyżej zmienności materialnych ciał, tzn. powyżej niższych wód ^h .
Odniesienie do natury ludzkiej	Natura ludzka zawiera w sobie cztery elementy, z których składa się natura pośrednia (sklepienie) stanowiąca jedną z trzech części natury stworzonej. W naturze ludzkiej występują własności czterech elementów: ogień – gorąco, powietrze – wilgoć, woda – zimno, ziemia – suchość.

Trzeci intelektualny dzień stwarzania

Zapis w Księdze Rodzaju	„A potem Bóg rzekł: »Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! «A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: »Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona«. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków.
-------------------------	--

	A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci ¹ .
Interpretacja Eriugeny	Zmienna materia zostaje uporządkowana w wyniku syntezy z jakościową formą i dochodzi do zakreslenia granicy, która sprawia, że uporządkowana materia może zostać uchwycona przez ludzki intelekt w jednym pojęciu zmienności i formy, która do materii przynależy. Powstaje substancjalna forma – niepoznawalna istota rzeczy ¹ oraz dusza, która umożliwia stworzeniu wzrost. Dochodzi do aktu narodzin – przejścia z przyczyn do kształtów i form ^k .
Odniesienie do natury ludzkiej	Natura ludzka uczestniczy w powszechnym życiu – ludzie żyją. Natura ludzka charakteryzuje się zmiennością przypadłości – zwłaszcza materialnych, zmysłowych, więc zawiera w sobie powszechną substancję. Trzeciego dnia powstała występująca w człowieku stała powszechna substancja, charakteryzujące się zmiennością przypadłości oraz powszechne życie ¹ , w którym każdy człowiek uczestniczy.
Czwarty intelektualny dzień stwarzania	
Zapis w Księdze Rodzaju	„A potem Bóg rzekł: »Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią«. I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty ^m ».
Interpretacja Eriugeny	Sklepienie pośrodku wód stanowi naturę czterech elementów prostych ⁿ . Połączenie własności czterech elementów powoduje, że powstają ciała niebieskie ^o . Powołanie do istnienia mniejszych światel oznacza stworzenie zmysłu zewnętrznego, który łączy się z ciałem powstałym poprzez syntezę czterech elementów.
Odniesienie do natury ludzkiej	Natura ludzka posiada zewnętrzny zmysł, który łączy się z ciałem złożonym z czterech elementów. W wyniku tej syntezy człowiek jest zdolny do rozpoznawania jakości

	i ilości widzialnych rzeczy i kształtów, czyli jest zdolny do przyjmowania form zmysłowych rzeczy ^p . Natura ludzka ma zdolność rozpoznawania rzeczy zmysłowych.
Piąty intelektualny dzień stwarzania	
Zapis w Księdze Rodzaju	„Potem Bóg rzekł: »Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!« Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: »Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście wypełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi«. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty” ^q .
Interpretacja Eriugeny	Bóg stwarza żyjącą duszę, co nie oznacza, że wcześniejsze stworzenia były pozbawione życia ^r . Powołując się na autorytet Platona i Pismo św. ^s , Eriugena przyjmuje, że stworzona dusza jest powszechną formą życia w której uczestniczą wszystkie ciała ^t , składające się z formy i materii. Forma istnieje, ponieważ uczestniczy w swej substancji – przyczynie formy, która uczestniczy w życiu, co sprawia, że ciała posiadają (widzialny lub niewidzialny) życiowy ruch ^u . Każda forma życia powraca do życia powszechnego i podlega uszczegółowieniu ^w . Dopełnia się stworzenie zmysłów i powstaje żyjąca dusza – powszechność życia, która sprawia, iż każda (rozumna i nierozumna) forma życia po powstaniu jest niezniszczalna.
Odniesienie do natury ludzkiej	Natura ludzka posiada zmysły charakterystyczne dla ludzi i zwierząt ^z . W człowieku stworzonym jako zwierzę zawierają się wszystkie byty widzialne ^z . Człowiek uczestniczy w niezniszczalnej formie życia rozumnego.
Szesty intelektualny dzień stwarzania	
Zapis w Księdze Rodzaju	„Potem Bóg rzekł: »Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!« I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.

	<p>A wreszcie rzekł Bóg: »Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!« Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: »Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.« I rzekł Bóg: »Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona«. I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty”^z.</p>
Interpretacja Eriugeny	<p>W szóstym intelektualnym dniu Bóg stworzył człowieka. Liczba ‘sześć’ wskazuje na doskonałość ludzkiej natury i jednocześnie na doskonałość całego stworzenia, które w ludzkiej naturze zostało powołane do istnienia. Stworzenie człowieka w szóstym intelektualnym dniu oznacza, że z nicości w ludzkiej naturze Bóg stworzył wszystko, a liczba sześć symbolizuje doskonałość jednorazowego aktu (rozpisanego na sześciodniowy proces) stworzenia. Intelektualne dni stwarzania nie odnoszą się do czasowego porządku, lecz oznaczają przechodzenie stworzonej natury stwarzającej w stworzoną naturę niestwarzającą – oznaczają przechodzenie natury drugiej w naturę trzecią, czyli przechodzenie prymordialnych przyczyn w ich skutki^{al}.</p>
Odniesienie do natury ludzkiej	<p>Ludzka natura została stworzona jako doskonała i zawierała w sobie całość doskonałego stworzenia. W doskonałej ludzkiej naturze zostało powołane do istnienia doskonałe stworzenie.</p>

Źródło: synteza własna na podstawie Pisma Świętego oraz *Periphyseonu* Eriugeny

- a *Pismo Święte*, Rdz 1, 1–5, dz. cyt.
- b Zob. A. Kijewska, *Eriugena*, Warszawa 2005, 78–79.
- c *Pismo Święte*, Rdz 1, 6–8, dz. cyt.
- d Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 283.
- e Zob. tamże, 285.
- f Zob. tamże, 335–337.
- g Zob. tamże, 287.
- h Zob. tamże, 287–289.
- i *Pismo Święte*, Rdz 1, 9–13, dz. cyt.
- j Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 303 i n.
- k Zob. tamże, 313–315.
- l Zob. A. Kijewska, *Eriugena*, dz. cyt., 79.
- m *Pismo Święte*, Rdz 1, 14–19, dz. cyt.
- n Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 333 oraz A. Kijewska, *Księga Pisma i Księga Natury*, dz. cyt., 122–126.
- o Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 335–337.
- p Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga IV*, dz. cyt., 187.
- q *Pismo Święte*, Rdz 1, 20–23, dz. cyt.
- r Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 385 oraz A. Kijewska, *Księga Pisma i Księga Natury*, dz. cyt., 126–134.
- s Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 385.
- t Zob. G. Mathon, *Jean Scot Erigène; Chalcidius et le problème de l'âme universelle*, w: *L'homme et son destin d'après les penseurs du Moyen Âge. Actes du Premier Congrès International de Philosophie Médiévale 1958*, Louvain 1960, 361–375.
- u Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga III*, dz. cyt., 385.
- w Tamże, 387.
- x Zob. A. Kijewska, *Eriugena*, dz. cyt., 79.
- y Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga IV*, dz. cyt., 125.
- z *Pismo Święte*, Rdz 1, 24–31, dz. cyt.
- a1 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, *Księga IV*, dz. cyt., 193.

6. ZAKOŃCZENIE

Eriugena podkreśla absolutną transcendencję Boga, który wszystko stworzył z niczego. Nicość to według filozofa doskonałość, dobroć i pełnia samego Boga, który powołuje do istnienia coś, co nie istniało. *Księga Pisma* objawia prawdę o stworzeniu z niczego i ukazuje akt stworzenia, ujmując go w sześciodniowy proces intelektualnych dni stwarzania. Analiza tego procesu wskazuje, iż dotyczy on

przechodzenia przyczyn prymordialnych w ich skutki. Człowiek, którego stworzenie sytuuje się w ostatnim – szóstym dniu intelektualnej kreacji jest koroną stworzenia, które w ludzkiej naturze powstało i które człowiekowi zostało poddane. Doskonały – prymordialny człowiek korzystając z daru wolnej woli popełnił błąd i dokonał nierozumnego wyboru. Grzech pierworodny spowodował, że człowiek zszedł do niedoskonałej formy istnienia i pociągnął ze sobą do tego stanu stworzenie, które w ludzkiej naturze zaistniało. Wydaje się, że Eriugena świadomie koncentruje się na pozaczasowych wydarzeniach i podejmuje próbę analizy tekstu biblijnego przyjmując, że tekst ten jeden akt kreacji ujmuje w procesie jakby czasowym tylko z uwagi na czytelników – dla dobra ludzi. Eriugena, również dla ludzi, podejmuje próbę ukazania bardzo ważnych kwestii, które najczęściej ostatecznie wymykają się ludzkiemu poznaniu. Dla Eriugeny ważny jest jednak sam wysiłek człowieka, który pragnie zbliżyć się do załomów i tajemnic tego, co niepojęte, lecz bliskie ludziom poszukującym Boga. Coraz częściej w XXI wieku padają pytania dotyczące stworzenia, człowieka i transcendencji. Odpowiedzi sugerowane przez Jana Szkota Eriugenę wydają się stanowić atrakcyjną propozycję dla współczesnych rozważań.

BIBLIOGRAFIA

- Bertin F., *Les origines de l'homme chez Jean Scot*, w: *Jean Scot et l'histoire de la philosophie. Colloque du C.N.R.S., Laon juillet 1975*, red. R. Roques, Paris 1977, 307–314.
- Colish M., *Carolingian Debates over Nihil and Tenebrae: A Study in Theological Method*, *Speculum* 59(1984)4, 757–795.
- Eriugena Jan Szkot, *Komentarz do Ewangelii Jana z Homilią do Prologu Ewangelii Jana*, przełożyła Agnieszka Kijewska, ANTYK, Kęty 2000.
- Eriugena Jan Szkot, *Periphyseon, Księga I*, przełożyła, wstępem i komentarzami opatrzyła Agnieszka Kijewska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2009.
- Eriugena Jan Szkot, *Periphyseon, Księga II*, przełożyła, wstępem i komentarzami opatrzyła Agnieszka Kijewska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010.
- Eriugena Jan Szkot, *Periphyseon Księga III*, przełożyła, wstępem i komentarzami opatrzyła Agnieszka Kijewska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010.

- Eriugena Jan Szkot, *Periphyseon Księga IV*, przełożyła, wstępem i komentarzami opatrzyła Agnieszka Kijewska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012.
- Fridugiso di Tours, *De substantia nihili et tenebrarum*, 30–44, wydanie C. Gennaro, Padova 1963.
- Gilson E., *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. z fr. S. Załęwski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.
- Kijewska A., *Eriugena*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2005.
- Kijewska A., *Księga Pisma i Księga Natury. Heksameron Eriugeny i Teodoryka z Chartres*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999.
- Kijewska A., *Neoplatonizm Jana Szkota Eriugeny*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994.
- Mathon G., *Jean Scot Erigène; Chalcidius et le problème de l'âme universelle, w: L'homme et son destin d'après les penseurs du Moyen Âge. Actes du Premier Congrès International de Philosophie Médiévale 1958*, Louvain 1960, 361–375.
- McKitterick, R., *The Frankish Kingdoms under the Carolingians 751–987*, Longman 1983.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wydanie piąte, Pallottinum, Poznań 2000.
- Seńko W., *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, ANTYK, Kęty 2001.
- Strzelczyk J., *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, PIW, Warszawa 1987.
- Św. Augustyn, *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom, Przeciwno manichejczykom komentarz do Księgi Rodzaju, Niedokończony komentarz słowny do Księgi Rodzaju*, tłum. z łac. J. Sulowski, ATK, Warszawa 1980.

THE CONCEPT OF CREATING EVERYTHING FROM NOTHING IN MAN ACCORDING TO ERIUGENA

Abstract. The Old Testament reveals the truth about God's creation of everything from nothing. Christianity has accepted this revelation and Christian thinkers have further developed this concept. The Christian Neoplatonist Eriugena, in particular, considered the creation and nothingness out of which God made everything. Interpreting the biblical description of creation in the context of his own philosophical system, Eriugena came to the conclusion that nothingness is the perfect fullness of the goodness of God, who created all the qualities of human nature. A perfect creature was created in a perfect man. The error resulting from an unreasonable choice caused man to get rid of perfection and exist in an imperfect form. The concept of creating everything from nothing in a human being

seems to be a prelude to Eriugena's reflections on the incarnation of the eternal Logos – the Word – God the Son, which makes it possible to return to the state of perfection.

Keywords: Eriugena, God, man, nothingness, creation

ADAM GRZEGORZYCA

grzegorzycadam@gmail.com

Uniwersytet Opolski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Filozofii

Katowicka 89, 45–061 Opole

DOI: 10.21697/spch.2019.55.1.03